

PRENUMERATA MIEJSCOWA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 220 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 240 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 440 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub prze-
syłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

10 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna”)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5980.

Lwów, piątek 19 sierpnia 1921

Rok XII

Tekst noty Rady Najwyższej do Polski. Expose L. George'a o sprawie Śląskiej.

Rocznice.

Lwów, 18. sierpnia.

Niezatarte piętno na narodzie, jego psychi-
de i kierunkach ewolucji, wyciska przeszłość
ze swymi doświadczeniami, klęskami i zwy-
ciestwami, porywami i upadkami. Dydaktycz-
ną wartość tradycji dawno już spostrzeżono
i dlatego tak chętnie tym wychowawczym
środkiem posługują się ci, których zadaniem
i obowiązkiem jest urabianie i kształcenie spo-
łeczństwa do spreparowania postulatów teraź-
niejszości i do godnego przyjęcia tych zdobyc-
czy, które przyniesie przyszłość.

W dużej mierze rola takiego wychowaw-
cy przypada dziś prasie. Gdy zamknięty został
kres studiów szkolnych i wpływów domo-
wych, gdy zajęcia zawodowe uniemożliwiają
lub utrudniają większości ludzi tę formę wol-
nej konwersacji, która swego czasu była alfa
i omegą życia społecznego, — prasie przypada
obowiązek informowania, pouczania, przypo-
minania, karpienia, nadewszystko zaś wychow-
ywania na światłych, aktywnych obywateli
państwa.

Środkiem pomocniczym jest materiał, u-
żywany przez dzieje. Aby zaś zainteresować
i pociągnąć ogół pewną dozą aktualności stwo-
rzono instytucję rocznic. Rocznic te — jak
wiadomo — odgrywały przed wojną w życiu
narodowym rolę bardzo doniosłą. Służyły za
spółocność do rozbudzania i utrwalania uczuć
patriotycznych. Wśród wspomnień o czynach
pradziadów także łatwo przemycić można
było ważne wskazania na chwilę bieżącą, po-
wyciągać wnioski z poczynionych omyłek, o-
świecić wątpliwości, przeoczoną wówczas dro-
gę. To też korzystano z tych źródeł chętnie
i często, a wyniki są dziś chyba aż nadto wi-
doczne. Pragnienie zdobycia i utrwalenia nie-
podległości rozbudzone zostało — rzecz można
— przez rozpamiętywanie jej utraty i ofiar-
nych, a bezowocnych późniejszych wysiłków
do jej odzyskania. Jeśli zaś pewne masowe
błędy i wady, przewijające się czarną wstęgą
przez cały ciąg dziejów, pozostały mimo u-
przytomnienia ich nadal i dziś jeszcze są po-

Tekst noty Rady Najw. do Polski.

Warszawa, 17. sierpnia.

(PAT) Biuro prasowe ministerstwa spraw
zagranicznych komunikuje: Nota, jaką wysto-
sowała Rada Najwyższa dnia 13. bm. do rzą-
du polskiego, brzmi następująco:

Ze względu na trudności, jakie przedsta-
wia wytknięcie granicy między Niemcami a
Polską na G. Śląsku, Rada Najwyższa odłoży-
ła decyzję, którą powziąć musi w tej sprawie
stosownie do art. 88 traktatu wersalskiego.
Rada Najwyższa jest pewną, że ludność Gór-
nego Śląska odczuwa, które nią powodo-
wały przy odsunięciu zbyt pośpiesznego roz-
strzygnięcia. Nic zresztą nie będzie zamiecha-
ne, aby ta zwłoka była możliwie najkrótszą.
Rada Najwyższa liczy z pewnością, że rząd
polski ze swej strony zawezwie ludność polską

do zachowania największego spokoju aż do
chwili ostatecznej decyzji i że jednocześnie u-
żyje całego swego wpływu pośredniego i bez-
pośredniego na ludność G. Śląska celem skło-
nieniu jej do uszanowania autorytetu komisji
miedzysojuszniczej. Rada Najwyższa zwraca
szczególną uwagę rządowi polskiemu na po-
ważną odpowiedzialność, którąby rząd ten
ponosił, gdyby zaniedbał użycia na swym te-
rytorium, a w szczególności na granicy G.
Śląska środków, mogących przeciwdziałać
wszelkiej próbie wywołania zamieszek na ob-
szarze plebejskim, lub gdyby nie wstrzy-
mał jak najściślej wszelkiego przedostawiania
się broni i amunicji oraz oddziałów zbrojnych
i uzbrojonych jednostek.

Liga Nar. nie przyzna mniej Polsce niż Rada Najw.

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m) O przekazaniu Lidze Nar-
dów decyzji do granicy na G. Śląsku „Dzi-
ny

Telegr.” pisze: Brand ustąpił, ponieważ Liga
Narodów da Polsce nie mniej, niż jej dawała
Rada Najwyższa.

Oddanie decyzji Lidze Narodów zaproponowały Włochy.

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Premier włoski Bonomi i mini-
ster spraw zagr. Della Toretta w rozmowie z
przedstawicielami prasy oświadczył, że państwa
sprzymierzone stały w Paryżu przed rozłamem i
dopiero Włochy przekonane o konieczności utrzy-
mania ententy, postanowiły ugodową propozycję
przekazania sprawy górnośląskiej radzie Ligi Na-
rodów. Propozycja ta została przyjęta. Wpraw-

dzie decyzja Rady Ligi Narodów będzie miała
charakter doradczy, ale rozstrzygnie ona sprawę
w charakterze rozjemcy, ponieważ mocarstwa
sprzymierzone obowiązały się przyjąć wyrok
Rady Ligi Narodów, bez względu na to, jak wy-
padnie. Rada Ligi Narodów zbada raz jeszcze
sprawę górnośląską, ponieważ nie jest związana
dotychczasowymi wynikami narad i prac nad tą
kwestyą.

POGŁOSKI O RZEKOMEJ DECYZYI.

Bytom, 17. sierpnia.

(PAT). W Opolu krąży uporczywa pogłoska,
że decyzja Rady Najwyższej w sprawie Górnego
Śląska już zapadła, a Radzie Ligi Narodów przeka-
zano tylko ścisłe oznaczenie granic, co zresztą
można wywnioskować z komunikatu francuskie-

go. Polska wedle tej pogłoski ma otrzymać powia-
ty: pszczyński, rybnicki, katowicki, kawałek by-
tomskiego (bez miasta Bytomia), oraz część po-
wiatów oleskiego i lublinieckiego z miastami
Główno i Lubliniec, aż do Dobrodzienia, włącznie,
czyli że Niemcy otrzymałby prawie cały okręg
przemysłowy.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

wodem niejednego zła, dzieje się to w formie o wiele złagodzonej, albo też są to błędy nieuleczalne i związane wprost z naszym charakterem.

Ostatnie lata po odbudowie państwowości polskiej służyć będą pokoleniom przyszłym bogatym materiałem wychowawczym. W kalendarium zaś tych wypadków dziejowych najszczelniej obsadzone miejsca wypadną — jak dla Lwowa listopad 1918 — tak dla Polski w sierpniu 1920. Niemal każdy dzień po poranku wsławił się jest wielkim epizodem. Najpierw, do połowy sierpnia okres klęsk, toczących się w przepaść mimo wysiłków zatrzymywania się na najdrobniejszej wyniosłości. Potem — ów przełom w połowie sierpnia i znów serya zwycięstw, uwieńczona ostatecznym tryumfem.

Sam charakter prowadzonej wówczas walki o istnienie wskazuje na to, że rocznice tych walk będą natury nie tylko chronologicznej, ale i przestrzennej. Około centrum przełomu, jakim była bitwa pod Warszawą, skupiać się będzie łańcuch miast i miasteczek, mających w różnych czasach zapisać i swą własną chwalebą kartę. Tem samym i nateżenie świątecznych rocznic będzie różne. Dzień np. bohaterstwa obrony Łodzi nie będzie zapominany przez Polskę, ale w najżywszej pamięci zachowany będzie, rzecz prosta, przez mieszkańców tego miasta.

Wczoraj upłynęła rocznica walk pod Zadzórzem, dziś — obrony Płocka. Niemal równocześnie, w dwóch krańcach Polski, na dwóch biegunach ówczesnego frontu zapalają się te ogniska, aby nie zgasnąć nigdy. Tu — wielką ofiarą całonajbardziej wybranych synów miasta u wstępu do jego bram. Tam — bohaterstwa poryw mieszkańców starej stolicy Mazowsza, bez widoków zwycięstwa, pod jedynym hasłem: bronić i zginąć. Jest coś, co splata owe dzieje walk płockich dziwnie blisko z sercem Lwowa. Może to ten sam ofiarowy odruch „contra spem“, który przyświecał w pierwszych dniach listopadowych garstce „szaleńców“ ze szkoły Sienkiewicza, ową walką

KINO LEW. Dziś we czwartek 18 sierpnia wspaniały sensacyjny dramat amerykański w 5 aktach pt.:

TAJEMNICA KONTRABANDZISTY

z prężną artystką MARY MILLES. — Nadto doskonała komedia BRAT MLECZNY.

1204

o ognisko domowe bez względu na cenę krwi — poległych pod Zadzórzem. Rzeczy takie, uczucia i czyny wiążą się ściśle, zbiegają i je —

dmoczą, — choćby nawet tereny ich leżały na dwóch odległych biegunach Rzeczypospolitej.

A. N.

W rocznicę obrony Płocka.

Rocznica Płocka, znowu wspomnień rój
Znowu z uciechą pomieszana żalność,
Co przypomina nam ostatni bój
O Polski całość.

Zajadła sforę bolszewickich psów
Gdy Płock odegnał, wytrwawszy do końca,
Przykładem świecił mu nasz dzielny Lwów
Kresów obrońca.

Bowiem wychował orlęta wśród gniazd
Płock, miasto chwały —
Order „Virtuti“ z wszystkich polskich miast
Te dwa dostały.

Jak długo w słońcu błyszczy oręż nasz,
Jak długo jeszcze nad Kresami władza
Lwów: strażnik wschodu i Płock: Wisły straż
Najeżdżcom biada!!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

LEON HELLET

Kto bronił Płocka?

Głos jednego z uczestników walki.

W pierwszą rocznicę obrony miasta.

Lwów, 18 sierpnia.

W dniu dzisiejszym mija pierwsza rocznica obrony Płocka, tego Płocka, który obok Lwowa, stał się synonimem pojęcia bohaterstwa i wierności dla Rzeczypospolitej.

Ale legenda, idąca w tropie słynnej famy pa suje często na bohaterów — przypadkowych wybrańców losu, a właściwych sprawców czynu utula we wspólny wszystkiemu znakomemu płaszcz zapomnienia.

Te nieco melancholijne refleksje nasuwa szkic p. A. Grzymały-Siedleckiego *) p. n. „Bohaterstwo Płock“, pełen isticie sienkiewiczowskiej plastyki i ekspresji, ale i także daleki od rzeczywistego przebiegu wypadków! Urzędowi i przygodni informatorowie „korespondenta wojennego“, wpatrzeni w aureole blasku swego imienia, skromnie wzięli na siebie **całe brzemie** sławy za czyny własne i — obce. I widać — **wcale lekko!** musi być ten ciężar, jeżeli dotychczas nikt z nich nie zaprzęga! podzielić się nim z żołnierzem, który obficie krwią swoją zraszał bruk miasta w pamiętnej przeprawie. O! jak słodko i zaszczytnie jest dźwigać niepopelnione... zasługi.

*) W ostatnich tygodniach pojawiła się na półkach księgarskich książka p. Adama Grzymały-Siedleckiego p. t.: „Cud Wisły“, zawierająca między innymi wyżej wzmiankowany szkic (str. 137 do 151).

A co garść szczegółów:

Dnia 17 sierpnia, 1920, około godziny 7 wieczór dochodził pierwszy batalion kowieńskiego pułku piechoty do Radziwa, wsi, położonej na lewym brzegu Wisły, na południe od Płocka. Gdy kompanie, jak zwykle po długim marszu, szykowały się, by jako zwarte oddziały wejść do wsi, przyszedł od czoła rozkaz, że dowódca grupy, generał Osikowski, odbędzie przegląd batalionu. A stan batalionu był bardzo opłakany. Kompanie liczyły po 80 do 100 ludzi, z tego 70 proc. bosych, w całym batalionie ani jednego płaszcza, ani jednego plecaka, ni pasów, ni ładownic, uzbrojenia przeróżnego, od starych karabinów francuskich, aż po austriackie, niemieckie i rosyjskie, jednakoż wszystkie — bez ładownic. Powodem tego katastrofalnego wyposażenia bojowego batalionu był odwrót z pod Grodna, gdzie, wskutek przedwczesnego wysadzenia mostu, należało przez Niemen wpaść się przeprawić. Tren pułku „zwał“ aż gdzieś pod Kraków, a batalion miał się w Radziwie na nowo zorganizować; w tym celu wyjeżdżał już poprzednio z rodzimej dywizji litewsko-białoruskiej gen. Żeligowskiego. Wedle zapewnień generała Osikowskiego, organizatora zresztą bardzo tegiego i cieszącego się zupełnym zaufaniem żołnierza, sytuacja w Płocku jest zupełnie pewna, a twierdza Modlin dostarczy wszelkiego potrzebnego sprzętu. Wkrótce rozkwaterował się żołnierz w gościnnych stodołach Radziwa, ciesząc się z góry myślą przyobiecane dłuższego odpoczynku i tych wszystkich skarbów, które prozaicznie nazywają się ekwipunkiem wojskowym.

W rzeczy samej noc i przedpołudnie dnia 18. sierpnia upłynęły spokojnie. Odbyło się nawet w godzinach porannych zebranie oficerskie instrukcyjne, przyczem wszystkie wskazówki przemawiały za blagim, niczem niezamagowanym, dłuższym postojem; oficerowie, wolni od zajęć służbowych otrzymali przepustki do miasta. Tak wy-

glądała służba wywiadowcza na kilka godzin przed zajęciem miasta przez korpus kawaleryjski generała Gaja.

Około godziny 1 popoł. dał się słyszeć za Wisłą gwałtowny ogień karabinów ręcznych i maszynowych, przerywany guchym rykiem pocisków armatnich. Nie ulegało wątpliwości, że w Płocku toczy się walka. Po kilkudziesięciu minutach ognia zaczął tracić na nateżeniu, walka zbliżała się ku końcowi. „Czubryki“) znowu do stała lanie“ cieszyli się żołnierze, nie przeczuwając, że Płock w tej właśnie chwili był już **bez kosa-ków**. Istotnie, wypada zapytać z Siedleckim (str. 138): Dlaczego tak się stało, że miasto umocnione przez całe tygodnie przez znakomitego szepera, kapitana de Bure, przy pomocy setek rąk ludności cywilnej, mającej jeszcze dnia poprzedniego do obrony oddziały takich pułków, jak 6 pp. Legionowej, 10 pp. i 35 pp., nadto szwadrony jazdy tatarskiej i artylerii — nie potrafiło się obronić, dla czego dnia poprzedniego wysłano 6 pp. Legionowej na daleki rekonesans w paszczę łwa bolszewickiego — na to historia da surową odpowiedź. Faktem jest, że miasto broniły oddziały 35 i 10 pp., że stawiały krótki opór, że pierzchny ku Wiśle, tak, że dla obrony mostu na Wiśle, łączącego Płock z Radziwem, a mającego pierwszorzędne znaczenie taktyczne ze względu na przeprawę rzeczna — nie było co na nie liczyć. Obrona miasta przez obywatelstwo płockie i żandarmeryę, której p. Siedlecki poświęca swój szkic — polegała zapewne na obsadzeniu t. zw. wzgórza Niemieckiego, nie atakowanego zresztą przez bolszewików. W przeciągu godziny bowiem (miedzy 2 a 3 popoł.) całe miasto, aż po wzgórze Niemieckie i część wzgórza Tumskiego, było w posiadaniu bolszewików.

(C. d. n.)

*) Pogardliwe przezwisko bolszewików.

APOLLO

Dzisiaj we czwartek
po raz ostatni.

W piątek 19 sierpnia
PREMIERA

Pułapka szczęścia

W głównej roli 1296
LOTTE NEUMAN

przebiegły dramat z życia studentów ros. W gł. rolach
król ekranu Możuchin i gwiazda filmowa Lisieńko.

GDZIE ZBIERZE SIĘ LIGA NARODÓW?

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Dzienniki londyńskie donoszą, że posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym ma zapadnąć decyzja w sprawie górnośląskiej, odbędzie się w Genewie. Należy zaznaczyć, że wiadomość ta jest sprzeczna z doniesieniem czynników marendajnych, wedle którego posiedzenie Rady ma się odbyć w Paryżu i że z ramienia Francji weźmie w nim udział premier Briand.

ENTENTA LUB POLSKA.
(Z za kulis Rady Najw.).

Londyn, 17 sierpnia.

(E. E.) Korespondent „Chicago Tribune” podaje pogłoski o zejściach zakulisowych podczas ostatnich narad Rady Najwyższej w Paryżu. Przy końcu czwartkowego posiedzenia L. George domagał się, aby cały G. Śląsk prócz drobnych skrawków przynależał Niemcom. L. George miał dodać, że Francja nie może więcej liczyć na Anglię. Briand zawiadomił wówczas podobno gabinet, że Lloyd George żądał, aby Francja wybrała między Ententą a Polską. Loncher wyraził wobec Milleranda

obawę, że Briand okaże się nazbyt uступliwy. Millerand — który według „Chicago Tribune” przyrzec miał Piłsudskiemu, że 48 proc. obszaru przypada Polsce — oświadczył Briandowi, że tak daleko idące ustępstwa w sprawie górnośląskiej spowodować musiałyby jego dymisy.

Wszystkie te pogłoski jednak przyjąć należy z zastrzeżeniem, gdyż „Chicago Tribune” znane jest ze swego nieżyczliwego względu na polski stanowisko.

„NA LICHEGO KONIA“?

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Biuro Wolffa ogłasza następujący skrót artykułu „Westminster Gazette”: W Paryżu uważają sprawę górnośląską za straconą. Twierdzą tam, że lepiej byłoby dla Brianda, gdyby się był zgodził na kompromis, w radzie Ligi Narodów będą bowiem za Niemcami głosowały Chiny, Hiszpania i zdaje się, Brazylia, zachodzą więc niebezpieczeństwo izolowania Francji. Dyplomatycy francuscy postawili na lichego konia.

Poglądy angielskie na sprawę Śląska.
Śląskie expose L. George'a.

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Ustęp z mowy Lloyd George'a, wygłoszonej w Izbie gmin, a poświęconej sprawie górnośląskiej, opiewa jak następuje:

Górny Śląsk nie jest prowincją polską. Cała ludność wynosi ogółem 5,100.000 mieszkańców, a w tej liczbie 4,000.000 ludności niemieckiej. W obszarach pogranicznych ludność polska jest pomniejszona z ludnością niemiecką. Około 7/10 ogólnej liczby ludności wypowiedziało się za przynależnością do Niemiec. Niektóre okręgi głosowały przeważnie tylko za Niemcami, inne za Polską. Spór powstał z tego powodu, że jest kilka najważniejszych okręgów, w których miasta są niemieckie, a wsie polskie. Jeżeli jednak będziemy uważali obszar przemysłowy za całość, to bezwzględnie

na większość ludności głosowała za Niemcami. To też jeżeli przyjmemy zasadę, że każdy głos ma jednakową wartość, wówczas cały obszar górnośląski w całości przysię Niemcom. Po dłuższych rozprawach okazało się jednak, że jednomyślność w tej sprawie była niemożliwa. Na Górnym Śląsku wybuchło powstanie polskie, więcej podobne do ruchu, jaki wydarzył się przedtem w Wilnie nad granicą rosyjską. W Londynie panowało zdanie, że tego nie można ścierpieć bez interwencji, Anglii bowiem nie może uznać faktów dokonanych. Sprawa Górnego Śląska jest jedną z najważniejszych, jakie dotychczas przekazano Lidze Narodów. Znaczenie Rady Ligi Narodów powiększy się, o ile zdoła ona skutecznie rozwiązać tę zawikłaną kwestię.

STANOWISKO PRASY FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Według otrzymanych tu z Paryża wiadomości, mowa L. George'a, wygłoszona w

Izbie gmin, została przyjęta bardzo nieprzychylnie przez całą prasę paryską. Wszystkie dzienniki francuskie oświadczały, że mowa ta jest interpretacją na korzyść Niemiec.

Gen. Weygand — następcą Le Ronda?

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Rozeszła się pogłoska, że w miejsce gen. Le Ronda podobno został już mianowany

gen. Weygand.

PRZYJAZD HR. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Przybył tu poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski, aby złożyć rządowi sprawozdanie z obecnego stadium sprawy górnośląskiej.

WYSYLKA POSILKÓW NA G. ŚLĄSK.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Nadsyłanie posiłków na Górny Śląsk ma się rozpocząć w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Niemcy przygotowują się do wojny o Śląsk.

Bytom, 17. sierpnia.

(PAT) „Die rote Fahne” w dzisiejszym numerze wieczornym przynosi wiadomości o gotowości do zbrojenia się Orgeschu, który ma natychmiast wystąpić, skłonić do decyzji Rady Najwyższej okazała się niekorzystna dla Niemiec. W najbliższym czasie zgrupować się mają 4.000 żołnierzy niemieckich w Königswarden w Saksonii na ćwiczenia. Oprócz tego odbywają się transporty oddziałów Schiffsoldaten z Bielefeld na Górny Śląsk. Przez miasto Halle przejeżdżał również transport Reichswehry na Górny Śląsk. W Pruszech wschodnich od-

bywają się, jak donosi dalej „Die rote Fahne”, ćwiczenia samobrony niemieckiej. Na blokach pod Röminten przewoźcy Orgeschowców Prus Wschodnich biorą udział w manewrach Reichswehry. Na granicy wschodniej i północnej Prus Wschodnich znajdują się liczne składy amunicji. Dwa szwadrony 17 pułku z Bambergu, znajdujące się obecnie na placu ćwiczeń w Wanden, wyjechać mają z końcem sierpnia b. r. na G. Śląsk. W Meklemburgu otrzymano Orgeschów rozkaz mobilizacyjny z poleceniem, aby się natychmiast udali do miast na Górnym Śląsku.

BAJKI ROSYJSKO-LITEWSKIE.

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Mosk. „Izwestija” zamieszcza alarmujące wiadomości, zasięgnięte rzekomo z prasy francuskiej o gwałtownym zbrojeniu się Polski. I tak w jednej z francuskich fabryk broni wygotowano już dla Polski i Rumunii 87 armat kalibru 155 cm. Poza tem firma Schneider wytwarza dla polskiej armaty, karabiny maszynowe i t. Inne fabryki przygotowały znaczne ilości drutu kolczastego, który został już wysłany do Polski.

Warszawa, 18. sierpnia.

(Telef.) (m). Prasa kowieńska kolportuje pogłoskę, jakoby Naczelnik Państwa objął gen. Januszkiewicza (czyżby Januszajtisa?) pełnomocnictwem nieograniczonym w sprawie formowania armii ochotniczej w Galicji wschodniej. (Wiadomość ta nie posiada żadnej podstawy. — Przyp. Red.).

GDANŚK A POLSKA.

TERMIN UNIFIKACJI GDAŃSKA Z POLSKĄ.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Korespondent Wasz dowiadyuje się z poważnego źródła, że unifikacja w. m. Gdańska z Rzpłą polską ma nastąpić definitywnie w dniu 1 kwietnia 1922. Wynika to z zawartego układu polsko-gdańskiego, którego podpisanie ma nastąpić w Warszawie. W tym celu przybędą tu przedstawiciele senatu gdańskiego dr. Sahm i Jewelowski. W związku z tem zapowiedziany jest na przyszły tydzień przyjazd do Warszawy gen. Hackinga, który omówi z członkami rządu polskie go stosunek polsko-gdański.

DECYZJA W SPRAWIE KOLEJOWYCH LINII GDAŃSKICH.

Gdańsk, 17. sierpnia.

(PAT) „Danz. N. Nachr.” na podstawie informacji zasięgniętych w urzędzie kolejowym gdańskim pisał, że radzie portu przysięma decyzja gen. Hackinga wszystkie linie kolejowe wychodzące z dworca przelotowego do portu. Natomiast wszystkie inne linie kolejowe normalnotorowe na obszarze woi. m. Gdańska przysięma są Polsce. Tutejsza prasa omawia bardzo obszernie decyzję wysokiego komisarza i z wielkim żalem przyjmuje do wiadomości przyznanie wszystkich linii normalnotorowych Polsce. Dzienniki zaznaczają, że podjęcie suwerenności woi. m. Gdańska zostało przez tę decyzję wybitnie uszczuplone. Prasa niemiecka wyraża dalej obawę o los niemieckich urzędników i funkcjonariuszy kolejowych w Gdańsku, wyraża jednak nadzieję, że Polska urzędników tych nie będzie usuwała.

Rosya nie wypuszcza reemigrantów.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Organizowanie powrotu reemigrantów polskich z Rosji napotyka stale na ogromne trudności, gdyż spisy, podawane przez polską komisję repatriacyjną dla zatwierdzenia, są stale zatrzymywane przez władze sowieckie przez szereg tygodni. Szczególnie wielkie trudności stawiają władze lokalne. I tak np. w Riazaniu miejscowe władze sowieckie zatrzymały cały transport reemigrantów, składający się z kilkuset osób, które siedziały już w pociągu. Sytuacja tych reemigrantów stała się od nazw rozpaczliwa, gdyż powracający porzucili mieszkania i zajęcia. Na stacji w Tambowie zawiodłowieca skierował pociąg z reemigrantami zamiast do Moskwy, do Smoleńska. Transport został zatrzymany w Jelku przez 10 dni. Reemigranci musieli wysprzedać cały swój bagaż, aby nie umrzeć z głodu.

AFERA POLITYCZNA CZY BANDYCKI NAPAD?

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Opowiadają tu, że w niedzielę w południe na pierwsze piętro Hotelu Rzymskiego,

MIMO KANIKULY

który jeszcze tylko kilka dni wyświetla kinoteatr „CHIMERA”, (ul. Akademicka 8). 1265

wielkiem powodzeniem cieszy się słynny dramat w 5 akt. na tie słowosunków rosyjsk. p. t.: „FIDELIO”.

NADESŁANE.

KUPUJCIE u ZŁOŁA!

ZESZYTY SZKOLNE do wszystkich klas, notesy, bruliony itp. wyroby papierowe. PRZEDAJE HURTOWNIE wytwórnia Edwarda Zimnego, lwów z motowicza 3

Reklama jest dźwignią przemysłu!

Orgie paskarskie w handlu mięsem.

Anarchia na targu mięsnym. — Wolny handel mięsem w praktyce. — Jak wygląda zobowiązanie rzeźników co do regulacji cen. — Podbijanie cen towaru. — Rzeźnicy a podatki. — Ceny mięsa powinny być o 40 proc. tańsze.

Lwów, 18. sierpnia.

(n) Od pewnego czasu mieszkańcy Lwowa żyją pod znakiem anarchii, jakiej się dopuszczają rzeźnicy i masarze oraz handlarze bydłem. To, co się obecnie dzieje na targu mięsnym, przechodzi wszelkie granice możliwości. Mimo, iż ceny bydła znacznie w ostatnich czasach spadły, panowie rzeźnicy ani myślą o obniżce taryfy, lecz przeciwnie, podwyższają ją niemal z każdym dniem.

Tak wygląda dziś wprowadzenie wolnego handlu mięsem, za którym sami rzeźnicy gardłowali na szeregu zgromadzeń.

Wolny handel mięsem — jak się zresztą wyraził dyrektor rzeźni p. Krzyształowicz — jest dla miasta nieszczęściem.

Wszak na jednej z konferencji odbytej w prezydium miasta, przełożony korporacji rzeźników i masarzy imieniem wszystkich zobowiązał się dwa razy w tygodniu na targach rzeźni miejskiej ustalać ceny wytyczne i przedkładać je miejskiemu urzędowi targowemu. Urząd ten wraz z korporacją miał wedle tego normować ceny mięsa i tłuszczy na placach.

Do dziś dnia niestety to się nie stało i anarchia na targu panuje w dalszym ciągu.

Wszystkie usiłowania rzeźni miejskiej w kierunku uzdrowienia tych stosunków, pozostają bez skutku.

Gdziekolwiek zarząd rzeźni wyszła na prowincję swoich agentów, celem zakupu bydła, tam już drugi raz nie może korzystać z kupna towaru, gdyż mafia pośredników i handlarzy nakłada ceny o kilkanaście i kilkadziesiąt procent wyższe i towar sama zabiera.

Nie pomoże nawet wyznaczanie specjalnego rejonu wyłącznie dla eksploatacji gminy Lwowa, gdyż i tam docierają handlarze podbijając ceny.

Do jakiego stopnia dochodzi niesumienność ludzka, wyjaśni fakt, że nawet ludzie, skupujący towar dla rzeźni miejskiej, ulegają często wpływom paskarzy — pośredników, którzy w czasie transportu nakładają ceny o 50 proc. wyższe i towar zabierają.

Nie dziw więc, że dziś rzeźnicy opływają w dostatki i uchodzą za najzamożniejszych ludzi. Natomiast sprawiają oni wiele kłopotu urzędowi podatkowemu, gdyż jak nas informują — płać oni podatki bardzo niechętnie i to dopiero pod groźbą licytacji.

Wedle ostatnich notowań cen żywej wagi mięso i wędliny powinny być dziś o 30 do 40 procent tańsze, uwzględniając już ostatnią zwyżkę cen wszystkich innych artykułów żywności.

Wobec tego, iż regulowanie cen mięsa na targach nie leży w kompetencji zarządu rzeźni, istniejący urząd walki z lichwą i urząd targowy winien troskliwszą aniżeli dotąd rozstrząsać nad handlem mięsem opiekę.

JESZCZE ECHA WALKI DWÓCH DEFENZYW.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Jutro oczekiwany tu jest powrót prezydenta ministrów Witos. Bezwzględnie po przybyciu p. Witos weźmie udział w posiedzeniu Rady ministrów, na którym minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz zamierza poruszyć sprawę rewizji w defenzywie cywilnej, która to rewizja nastąpiła na skutek decyzji Rady ministrów, wprowadzonej w błąd przez organa wojskowe. W toku dochodzeń ujawniło się bowiem, że istnieją czynnik, którym należy na zdyskredytowaniu cywilnej służby bezpieczeństwa. Tło całej afery leży w decyzji Rady ministrów zlikwidowania tzw. ofenzywy wojskowej. W związku z tem rozeszła się pogłoska, że minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski ma w najbliższych dniach ustąpić. Jako następców gen. Sosnkowskiego na stanowisko ministra spraw wojsk. wymieniają gen. Szeptyckiego i Sikorskiego.

Wiadomości telegraficzne.

(E. E.) Mobilizacja Rumunii? Z Rumunii nadchodzą wiadomości o częściowej mobilizacji wojskowej. Część odkomenderowano na linie Dunaju częściej na granicy bułgarskiej. Urzędowego potwierdzenia tych wiadomości brak.

(E. E.) Nowa republika. W Pięciukościolach (Pecs) proklamowano republikę ludową z hr. Karolyim, jako prezydentem na czele.

Z DNIA.

OTWARCIE NOWEGO TEATRU.

Dziś „Bagatela” podwoje otwiera. Mówią, że będzie miała dobry ton. Więc na premierę każdy się wybiera, Aby zobaczyć Śliwińskiego płon.

Panie ciekawe wszystkie ma Hanuszał, Co ulubieńcem jest warszawskich dam, Bówień tak tańczy, tak się pięknie rusza, Jakby z żurnatu damskich zeszedł ram.

Panowie ciesz się na Warszawianki, Które pokażą nam talenta swego, I owe cacka, koronki, fałbanki, Jakich we Lwowie nie spotyka się.

Wielka urocha będzie też na sali, Kiedy kwartetów swych zaśpiewa treść, Kamieński aktor co ma dziesięć cali, Choć liczy wiosen już dwadzieścia sześć.

Wszystkich aktorów tutaj nie wylicze, Bo nie reklamy mną kieruje chęć, Lecz że teatrom wszystkim dobrze życze, Choć ich we Lwowie mieć będziemy pięć.

Nemo.

Nauczycielstwo w bec szalejącej drożyzny.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej”).

Zakopane, w sierpniu.

W dniach 10. i 11. b.m. odbyło się tu posiedzenie pełnego Zarządu Związku Polskiego Naucz. szkół powszechnych.

Zmienione warunki aprowizacyjne, spadek waluty, pogorszyły i tak opłakany los wszystkich funkcjonariuszów państwowych, a tem samem i nauczycielstwa szkół powszechnych, którego ten stan dotyczy bardziej jeszcze z tego powodu, iż 80 procent ogółu nauczycieli pozostaje w najniższych klasach dodatku drożyznianego (IV. i V.). Przy drożyznie środków komunikacyjnych, jak podwoje i koleje, trudności kształcenia dzieci w szkołach średnich, wysokich kosztów środków leczenia w razie choroby, wobec niemożności nabycia artykułów spożywczych na wsi, spotęgowanej wprowadzeniem wolnego handlu, wreszcie wobec wstrzymania przydziału deputatów, stan materialny naucz. szkół powszechnych stał się wprost rozpaczliwy. Zarząd Związku rozpatrywał sposób wyjścia z tego rozpaczliwego położenia i przyszedł do przekonania, że tylko wspólna akcja wszystkich funkcjonariuszów państw. i ich organizacji, skrzyszczowanie postulatów, dotyczących uposażenia i zaopatrywania w niezbędne artykuły spożywcze, mogą licznym gładzącym rzeszom funkcjonariuszów państw. przyjść z pomocą w tak ciężkim położeniu. Za podstawę tych postulatów uznano:

1) Konieczność natychmiastowej rewizji ustawy o uposażeniu z dnia 13. lipca 1920 r. (przyczem należy wnieść wszystkie klasy dodatku drożyznianego, dziś już zupełnie nieusadzone);

2) Urządowanie zaopatrywania funkcyj-

nariuszy państw. przy udzielaniu wydatku poparcia przez Rząd, instytucjom współdzielczym, tytułem rekompensaty, bądź to za należne, a niedostarczone dotąd deputaty, bądź też za odszkodowanie z powodu wstrzymania od 1. paźdz. przez Rząd deputatów. Zarząd Główny wyraża zgodne zapatrywanie, że projektowane rekompensaty pieniężne Rządu winny być oddane instytucjom współdzielczym, jako własność każdego członka danej współdzielni, a zlikwidowany majątek U. Z. P. P. powstały z opłat urzędniczych, powinien stać się również własnością kooperatyw.

Ze względu na konieczną sprawność tak nie być oddane instytucjom współdzielczym, zebrani oświadczyli się za decentralizacją wszelkich zarządów wielkich kooperatyw.

Dzisiejszy sposób regulowania plac okazał się zgłębnie niesłuszny, krzywdzący i niepraktyczny, bo on nie uwzględnia istotnych warunków drożyznianych, ani też nie przychodzi w porę z tą względnością, pomocą Rządu, cherującego podwyższaniem mnożników. Wyrażono pogląd, że za podstawę regulowania poborów powinien Rząd wziąć cenę rynkową i cenę życia.

Zarząd Główny w celu doprowadzenia tej akcji do pomyślnego rezultatu, postanowił podjąć inicjatywę stworzenia stałej Komisji porozumiewawczej organizacji pracowników państwowych w najbliższym czasie z siedzibą w Warszawie.

Nadto zażądał się Zarząd Główny sprawami szkolnictwa powszechnego i organizacyjnymi, w szczególności przygotował plan dla propagandy za szkołą powszechną, który ma wejść w życie w dniu 25. września 1921.

NADESŁANE.

LEKARZ CHOROZ SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. Fryderyk MahKoracka 8 (od pl. Akademickiego), od 9—10 i 2—3.
482

Zapisujcie się do Czerw. Krzyża

Lwów, Białowskiego 6.

Członek wieczysty	5.000 Mp.
Członek zwyczajny	50 „
Członek wspierający	20 „
Uczniowie i uczennice	6 „
Odnaki bezpłatnie.	

539

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Z. WEINREBALwów, Koftatja 8, I. p. Otwarty od 9—1 i od 6—8.
876

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra E. Rapsa i M. RapsaLwów, Sykstuska 14, otwarty od 9—1 i 3—6.
Ceny umiarkowane. 916

OKULISTA 1100

Dr. MAURYCY LAUTERSTEINb. lekarz I klasy na I klinice okulistycznej w Wiedniu.
ord. od 3—5 po pol. Szopna 7, (boczna Podleskiego).Konferencja urzędników
drzewnych.

Lwów, 18 sierpnia.

Konferencja delegatów urzędników przedsiębiorstw drzewnych odbyła się w niedzielę 14 bm. w lokalu Związku urzędników prywatnych. Na konferencji tej reprezentowanych było obok biur lwowskich 21 miejscowości. Po ukonstytuowaniu się i przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego Związku urzędników i urzędników prywatnych postanowiono: Przedstawić zjazdowi ogólnemu urzędników i urzędników prywatnych, który ma się odbyć we Lwowie w czasie Targów wscho-
dnich, konieczność stworzenia ogólnej organizacji urzędników prywatnych w myśl uchwały zjazdu pracowniczego w Warszawie. Wezwać już wszystkich zorganizowanych, aby osobistą agitacją do prowadzili do tego, aby wszyscy pracujący w biurach, po tartakach, fabrykach i w lasach jako urzędnicy, stali się członkami organizacji. Wybrać mężów zaufania, którzyby stali w kontakcie z komitetem organizacyjnym i przeprowadzić ściśle uchwaly, mające na celu wzmocnienie, rozszerzenie i ustalenie organizacji. Domagać się ustawowego uregulowania stosunków służbowych i norm płacy, jakoteż reprezentacji zawodowej, ustanowić stałą reprezentację zawodową, któraby była uprawnioną w imieniu wszystkich pracowników występować i działać. Uchwalono nadto, że: Obo-
wiązkiem każdego większego biura i każdego powiatu jest wziąć udział w zjeździe ogólnym. Polecił Prezydium Związku urzędników i urzędników prywatnych przeprowadzenie całej akcji przygotowawczej.

Strajku pomników gminnych
nie będzie.

Lwów, 18. sierpnia.

Pracownicy gminni na zjeździe u-
biegłej soboty w gmachu Skarbka, oznaczyli ostateczny termin odpowiedzi na memoriał, wniesiony przez Zarząd Związku pracowników gminnych, a zawierający cały szereg niezbędnych postulatów ekonomicznych, do środy 17. sierpnia g. 6 wiecz. W razie nie otrzymania zadowalniającej odpowiedzi, uchwalono we czwartek rano, t. j. dziś, zaprzestać pracy we wszystkich warsztatach.

Ponieważ jednak komisja cennikowa, która miała wczoraj memoriał ten rozpatrzyć, nie odbyła się, zwołał Związek wczoraj wieczór podwójne zgromadzenie, które jednak wobec nieotrzymania jeszcze odpowiedzi ze strony gminy, było przedwczesne i zgłębia zbyteczne.

Po zagajeniu przez zast. przew. p. Hoffmanna i złożeniu przez tegoż sprawozdania z akcji delegacji, rozwinęła się nader krewka dyskusja nad kwestją: czy strajkować, czy nie. Cały szereg mówców udawał zebra-
nym nieaktualność i niepopularność strajku, któryby w obecnej chwili mógł mieć bardzo małe szanse powodzenia. Po dokładnem przedyskutowaniu tematu zebrani uchwalili rezolucję p. Laskowskiego, która brzmi:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uznaje dotychczasową działalność Zarządu Związku, przyczem poleca Zarządowi, by: 1) poczynił starania w Prezydium Magistratu celem zabezpieczenia ogółu pracowników i urzędników na zimę w ciepł i ziemniaki; 2) wystąpił jak najenergiczniej w sprawie pragmatyki służbowej i stabilizacji; 3) zażądał zwolnienia Walnego Zgromadzenia i przeprowadzenia wyborów Zarządu do funduszu emerytalnego w miejskich zakładach elektrycznych.

Po uchwaleniu tej rezolucji zebrani roz-
szli się do domów.

Kronika telegraficzna.

(PAT.) Wyprawa naukowa na Polesie. W dniu 13 bm. wyruszyła — jak donosi „Przegląd Wieczorny” — pod przewodnictwem p. Staszyńskiego z Warszawy na Polesie wyprawa naukowa, wyposażona przez ministerstwo oświaty, która zwiedzi teren wzdłuż kolei Łuniniec-Równo, a dalej na wschód aż do samej granicy państwa. Zadaniem wyprawy jest wykonanie opisów i map geologicznych.

(PAT.) Katastrofa lotnicza. Z powodu katastrofy lotniczej w Kairze, uległ ciężkiemu poranieniu szef egipskiego sztabu generalnego gen. Newman. Towarzyszący mu pilot poniósł śmierć na miejscu.

(PAT.) W kolonii włoskiej Erytrei nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które się szczególnie dało odczuć w Cassanie. Straty wynoszą 4 osoby zabite, 20 rannych, kilka domów zburzonych, a wiele uszkodzonych. W innych miejscowościach kolonii są również ofiary w ludziach.

Dziś otwarcie teatru „Bagatela lwowska”. Operetka, ske'sch, prolog. Występ gościnny K. Hanusza. Bilety w sklepie WP. Gabryela, ulica Legionów 3.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek 18 sierpnia „Romantyczni” Rostanda.

Piątek 19 sierpnia „Romantyczni”.

Sobota 20 sierpnia „Cyrulik sewiński”. Gościnny występ St. Marynowicz i D. Jarosławskiego.

Niedziela 21 sierpnia „Skowronek” z p. Lubicz.

Poniedziałek 22 sierpnia „Cyrulik sewiński”.

Wtorek 23 sierpnia „Romantyczni”.

Rząd wstrzymuje skup zboża. Z kompetentnego rzekomo źródła dowiaduje się jedno z pism krakowskich, że państwowy urząd zbożowy dn. 8. b. m. polecił telegraficznie swoim agentom wstrzymać skup zboża, ponieważ za-
kontraktowane ilości wystarczą na pokrycie potrzeb bieżących.

(—) Bezpieczeństwo przechodniów we Lwowie. Jak wygląda bezpieczeństwo przechodniów we Lwowie, może posłużyć następujący fakt: Wczoraj po południu o g. 2.30 na przechodzącą ul. Żulińskiego Kazimiera Grebowską z realności pod l. 5 spadł kawał gzymsu, uszkadzając ją lekko tylko w głowę dzięki jedynie temu, że szła pod parasolem. Deszczochron został zupełnie zniszczony.

(—) Napad bandycki. W ulicy Janowskiej, powyżej młyna Thoma, napadło młotowej nocy kilku bandytów na powracającego do domu z zabawy krawca 21-letniego Leona Rudera.

Bandyści pobili Rudera łaskami tak dotkliwie, że musiała się nim zaopiekować Stacja ratunkowa. Rabinu na napadniętym nie dokonano, gdyż na widok zbliżających się kilku przechodniów bandyci zbiegli.

(—) Przygoda ks. Dominika z prowincji. O. Dominikanci ks. Stefanowi Płaszczycy wi z Podkaminie skradziono wczoraj w tramwaju „KD” portfel z 110 dollarami, paszportem, 500 mk. i różnymi zapiskami. Prócz portfela, z tej samej kieszeni skradziono mu także 59 tysięcy marek, zawiniętych w gazetę. Wkrótce po przybyciu okradzionego do tuł. klasztoru OO. Dominikanów, zgłosił się tamże Uhorczak, zamieszkały na Zamarstynowie, z dokumentami i zapiskami ks. Płaszczycy. Dokumenty te, które jako niepotrzebne wyrzucił złodziej, znalazły w ul. Zamarstynowskiej koło realności pod l. 38 córki Uhorczaka, Gotówkę złodziej zatrzymał.

(—) Litościwy złodziej. W Ryńcu, wczoraj przed południem, 19-letni Maryan Olszka skradł handlarce owoców Maryi Cholewickiej 600 mk. z koszyka i zaczął z łupem uciekać. Na krzyk poszkodowanej, która wczas spostrzegła kradzież, puścił się w pogoń za uciekającym posterunkowy pol. Piotr Jareńko i przytrzymał go. Wówczas przytrzymał złodzieja, jaszek wspaniałomyślnie oddał poszkodowanej 100 mk., twierdząc, iż więcej z koszyka nie wziął. Olszkę na razie zamknęto w aresztach policyjnych.

(—) Wiele obliczający chłopiec. Podczas wsiadania do tramwaju „KD” 12-letni Władysław Wojniłowicz skradł wczoraj Franciszce Broczkowskiej z torebki 1000 mk. i zaczął uciekać. Na krzyk jednak poszkodowanej został przy-
trzymany i oddany w ręce posterunkowego. Poszkodowanej odebrane od kieszonek kilka pieniędzy oddano, a wiele obliczającego chłopca zamknęto w aresztach policyjnych, gdyż kradzież ta Wojniłowicza nie jest pierwszą.

(—) Czyli zarzutka? Minionej nocy do składu drzewa Nachta przy ul. Blachowskiej l. 25 dostał się przez parkan nie wysłuszony dotychczas złodziej, który skradł na szkodę właściciela składu płaszc gumowy. Złodziej widocznie został spłoszony, gdyż podczas ucieczki pod parkanem w składzie zostawił skradziony płaszc gumowy i zarzutkę, pochłaniającą najprawdopodobniej z innej kradzieży. Właściciel składu drzewa znalazł zarzutkę zdeponował na policyi.

KOMUNIKATY.

Konferencja delegatów pracowników biur fabrycznych, handlowych, adwokackich, notaryalnych odbędzie się w niedzielę, 21. bm. od godz. 10 rano w lokalu Związku urzędników i urzędników prywatnych we Lwowie, Kopernika 26, II. p. — Każde większe biuro fabryczne, handlowe itd., każda miejscowość winna wysłać delegata, bo chodzi o stworzenie organizacji. Delegaci muszą mieć upoważnienie.

Z CAŁEJ POLSKI.

(.) Urodzaj w Wileńszczyźnie. Naczelnik wydziału rolnego departamentu rolnictwa i lasów, oświadczył, iż tegoroczny urodzaj zbóż jarych i okopowych na terenie Litwy Środkowej wystarczy w zupełności dla wyżywienia zarówno miejscowej ludności, jak i dla przyszłych zasiewów. Zboża ozime nie zarodziły tak obficie, jak jare, a z powodu zwiększenia przestrzeni zasiewów, okazał się brak nasion. W tym celu departament rolnictwa wyasygnował na zakupno nasion 12 milionów marek. Pomyślny stan urodzajów przyczyni się niezawodnie do zniesienia cen. Przed paru dniami kosztował pud żyta na targu wileńskim 1600 mk., obecnie cena spadła na 800, w innych miejscowościach cena żyta spadła na 500 mk. Handel produktami rolnymi w obrębie Litwy Środkowej nie podlegał żadnym ograniczeniom, wywóz zagranicę natomiast jest bezzwzględnie zakazany.

(.) Kwitnienie i owocowanie. W łódzkim parku ks. Poniatowskiego zakwitło po raz wtóry drzewko jabłoni, dzwigające jeszcze dojrzale owoce. Liczna publiczność podziwiała ów wybrzy-

natury. Ogrodnicy przypisują to zjawisko chłodem wiosennym, które wstrzymywały normalny rozwój kwitnienia. Obecna pogoda pozwoliła drzewom zakwitnąć ponownie.

(.) **Deszcz w Poznaniu.** Przedwczoraj wieczorem spadł w Poznaniu krótki, ale silny deszcz, połączony z burzą. Pasza w poznańskim jednak nie rozwinięła się już nawet i po deszczu, gdyż spójna została. Uszczętnienie upałem. Jedyne jeszcze kartofle i warzywa rozwinięły się można.

(.) **Nowa katastrofa w Tatrach.** Onegdaj znaleziono w dolinie Goryczkowej, na wschód od Giewontu, 16-letniego chłopca, niejakiego Kmitańskiego z Warszawy, który jeszcze 3. br. wyszedł na wycieczkę i zaginął. Chłopca znaleziono przypadkiem. Żył on jeszcze, ale jest bardzo wyczerpany. Ekspedycja pogotowia odstawiła go do Zakopanego.

(.) **Zbrodnia bandytów.** Onegdaj nocy niewykryci bandyci dokonali zbrojnego napadu na dom właścicielki wiatraków we wsi Duże Załęże, pow. Grójeckiego. Bandyci zabili właścicielkę, ograbili ją z nieznacznej ilości pieniędzy, które posiadała i uciekli.

Katastrofa lotnicza z powodu burzy. W czasie okropnej burzy, jaka przed kilkoma dniami przeszła nad Monachium i okolicą, aeroplan „Augsburg”, przydzielony do stałej komunikacji między Lipskiem a Monachium, uległ rozbiciu w drodze powrotnej obok Monachium. Lotnik dostawszy się niespodzianie w okrutną zawieję stracił panowanie nad aparatem. Aeroplan spadł z całą siłą z wysokości 50 metrów, przyczem pilot i dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

(.) **Okradzenie kościoła.** Przed kilku dniami niewyśledzeni dotąd sprawcy zrabowali w kościele parafialnym w Witoszycach now. Przemysłu wiele drogocennych przedmiotów. Szkoda wynosi 295.800 marek.

(.) **Nowy cmentarz mużulański w Warszawie.** Obok dwóch istniejących już w Warszawie cmentarzy mużulańskich, założono w ostatnich dniach jeszcze trzeci. Wszystkie mogiły na cmentarzu są jednakże i na każdej spoczywa płaski kamień z wyrytym półksiężycem i oznaczony rokiem pogrzebu cyframi arabskimi.

Rywalizacja dwóch wielkich dzienników angielskich posłużyła jako tło do niezwykle dramatycznego filmu pt.: „Niesamowity Chłirczyk”, wyświetlanego obecnie w „Marysienice” i „Koperniku”. Treść dramatu o niezwykle silnym napięciu dynamicznym daje reżyserowi sposobność do rozwinięcia olbrzymiej pomysłowości. Pierwszy raz jakby to powiedzieć dane jest widzowi zajrzeć za kulisę redakcji wielkich dzienników zagranicznych. Bohaterami dramatu są: miliardier wydawca, jego córka i genialny reporter. Intryga zainscenizowana przez owego wydawcę celem zgnębienia przeciwnika i zapewnienia popularności swojemu dziennikowi, przeprowadzona została z dużą finezyą. Sztuka zyskała olbrzymie powodzenie. W obu kinach koncertują niezwykle składne orkiestry, a teksty muzyczne widocznie przez bardzo fachowe siły zestawione, dają publiczności w dźwiękach obraz tych uczuć, jakie widz przeżywa.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe na sztalę łączną z kuponami bieżącymi.

Bank	Wart. nom.	Wart. dyw.	Kup.	Stoż.	Przebieg
Bank gdański	280	44.80	530	550	540
Bank do VI em.	280	—	700	—	—
Bank dyskontowy	280	30	800	—	—
Bank hipoteczny gdański	280	28	420	—	—
Bank hipoteczny warszawski	280	28	420	—	—
Bank Małopolski	280	22.40	650	—	—
Bank przemysłowy	140	7	290	—	—
Bank powszechny kredyt.	280	28	625	—	—
Bank ziemski kred. gdański	280	35	635	—	—

II. Akcje Towar. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwowa	500	100	23000	—	—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2275	2375	2350
Tow. akc. fabr. kart.	—	42	1725	—	—
„Cmielów” fabr. porcel.	140	—	8530	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczykawa”	1000	28	—	—	—
Tow. akc. „Gafota”	140	301	8000	—	—
Tow. akc. Gafota	490	22.50	2007	2100	2050
Tow. akc. Gódek	140	15.40	8000	—	—
„Oikos”, zakł. prz. drz.	140	—	4700	4900	4800
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów” Lillem.	1000	80	1450	—	—
Pezet	503	—	975	—	—
„Pocisk” Zakł. amunic.	500	80	1150	—	—
Polski Glob	350	100	1200	—	—
Polska nafta	500	75	2150	2300	2275
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000	—	—
Tow. akc. Rakuszawa	140	56	5500	—	—
Zakłady elektr. „Siersza”	140	5.60	2000	—	—
Gal. Zakł. gdań. Siersza	140	—	6000	—	—
Tow. akc. Zielonowola	140	29	700	—	—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank Małopolski 4 i pół proc.	99	101	—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	105	107	106
Bank hip. gal. 4 proc.	100	102	—
Bank hip. zomel. 4 i pół proc.	99	101	—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	107	109	108
Polski bank kr. 4 proc.	103	102	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107	109	108
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	101.50	103.50	—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99	101	—

Oblig. za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Bank kraj. 4 i pół proc.	100	102	—
Komun. Bank kraj. 4 proc.	85	90	89
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88	90	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88	90	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88	90	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	88	90	—
Poż. kraj. gal. z r. 1903 4 proc. (zakł.)	88	90	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91	93	—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	95	97	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88	90	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88	90	—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88	90	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500	550	—
„ „ po 500 rb.	180	220	—
„ „ drobne	180	230	—
„ „ dumskie po 1000 rb.	55	75	—
„ „ po 250	35	55	—
„ „ kierecki (po 40 i 20)	20	25	—
Karbowanice po 1000	3	5	—
Grywny po 500 i wyżej	6	10	—
1 frank francuski	170	190	—
1 frank szwajcarski	320	340	—
1 L. Sterling	8500	9100	—
1 dolar amerykański	2225	2425	—
1 dolar kanadyjski	1925	2125	—
Marki niemieckie (po 1000)	2700	2900	—
„ „ (po 100)	2600	2800	—
„ „ (drobne)	2500	2700	—
Łań rumuńskie po 500	2800	3000	—
„ „ drobne	2700	2900	—
Liry włoskie	85	100	—
Czeskie korony	2800	3000	—
Czeskie korony niższe	2800	3000	—
Korony austr. niem. stemplowane	225	250	—

VI. Dewizy.

Na Londys	8550	9150	—
„ Paryż	170	190	165
„ Zurych	320	340	—
„ Praga	2800	3000	2850
„ Wiedeń	245	265	—
„ Berlin	2800	3000	2850
„ Nowy Jork	2200	2400	—
„ Mediolan	85	100	95
„ Bukareszt	2800	3000	—
„ Bruksela	—	—	—
„ Kopenhaga	—	—	—
„ Finlandya	—	—	—
„ Holandia	—	—	—
„ Szwecya	—	—	—
„ Norwegia	—	—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 17. sierpnia.

W akcyach przemysłowych ruch ożywiony. Chodorowskie z 2300 awansowały stopniowo na 2350, w Krakowie notowano 2400 i 2450.

Oikosy podskoczyły na 4800 i są nadal poszukiwane. Polska Nafta efektywna 2275, nieefektywna 2175, w Krakowie 2050 i 2175, w Warszawie 2275, 2375.

Za Gafotę płacono 2050.

W akcyach bankowych małe obroty w A. B. Z. po 540. W papierach lokacyjnych skromne obroty w 4 proc. Komun. Banku krajowego po dotychczasowym kursie 89.

Waluty zagraniczne wykazują bardzo wyso-

kie kursa, wskutek tego obrotów w walutach nie było.

Płacono dewizę na Berlin 28.00, w końcu 28.50, w Krakowie 29.40, w Warszawie 27 i 26.95, na Rzym 95, na Paryż u nas 165, w Warszawie 191 i 188.

Tendencja w walutach i akcyach wybitnie zwykła, usposobienie w akcyach ożywione, w walutach rezerwowane.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ

Lwów, 17. sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie popołudniowej panowała tendencja chwiejno-zniżkowa. Obrót obcymi walutami słaby, niektóre papiery spadły o 100 punktów.

Dolary amerykańskie 2300—2350, jedynki i dwójki 2280—2300, dolary kanadyjskie 2000—2050, 1-ki i dwójki 1790—1990, marki niemieckie 27.50—27.70, setki 27.40—27.50 drobne 27.00—27.20, leje 27.00—27.50, drobne 26.80—27.00, czeskie korony 27.20—28.00, drobne 27.20 do 27.30, austriackie tysiączki 2650—2700, setki 250.00—260.00, 50-koronówki 150.00—160.00, 20-koronówki 29.00—30.00, 10-koron. 26.00—26.50, 1-ki i 2-ki 1.10—1.30 f., ruble 5-setki 2.30 2.40, setki 5.80—6.00, 25-rubliówki 2.20—2.80, 10-rubl. 2.00—2.20, reszta drobnych od 1.10—1.60, dumskie tysiączki 60.00—65.00, dumskie 250 rb. 35.00—45.00, karbowanice 3.80—4.00, hrywny 11.00—12.00, franki franc. 130—135 funty szterl. 7450—7500.

Złoto: 20-kor. 7700—7750, 20-frankówki 7400—7450, 20-markówki 7750—7800, funty szterlingi 7750—7800, 10-rubliówki 9300—9400, dolary 2200—2250.

Srebro: Korony austr. 130—132, floreny 320—340, ruble 500—520, kopiejki 2.20—2.30, dolary amerykańskie 1100—1150, połówki i ćwiartki 1000—1020, dolary kanad. 650—680, drobne 600—620.

Giełda krakowska.

Kraków, 17. sierpnia.

(PAT.) Giełda z 17. sierpnia. Papiery lokalne. Transakcje. Bank hipot. —, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 00.00.

Akcie. Polski Bank Przemysłowy I—V, 525—, Bank Hipot. 790—, Polskie Towar. handl. I—IV. 1035—, Impex —, Żegluga polska 490—, Zieloniewski 7550—, Warszawska Spka budowy parowozów 1450—, Trzebinia fabr. masz. I—IV. 0000—3000, Polska Nafta 2175—, Elektrownia w Sierszy 2175—, Oikos 0000—, Siersza 6700—, Chodorów 2450.

Waluty. Marki niem. 30—, Korony austr. 2.60 Kor. czecho-słow. 31—, Dolary STZ. 2400.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 17. sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 17. sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacje. Transakcje. 6 proc. z r. 1915/16 —. Listy zastawne. 4 1/2 proc. ziemskie —, 6 proc. m. Warszawy 114.00 4 1/2 % m. Warszawy — 4 proc. ziemsk. 276.50 5-% m. Łodzi 000.00.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 2290.00, Dolary kanad. —. Franki francuskie 188—, Funty szterl. —, Marki niem. 26.25, Korony austr. 259—, Korony czecho-słow. 28.00. Lirumunskie —. Liry —. Berlin 00—00, Gdańsk 26.90.

Akcie: Transakcje: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 0000, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 2250, Bank Kred. w Warszawie 2800, Bank Zachodni —, Bank Towarzystwa współdziel. —, Związek Sp. zarob. V. —, Warsz. Tow. fabr. cukru 14100, Warsz. Towar. kopalń węgla 16100, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3275, Rudzki i Ska 2275—, Rudzki i Ska II. 0000. Starachowice I—II 7175, L. J. Borkowski I—VI em. 1515, Bracia Jabłkowski I—V 1325, Firlej z roku 1921: —, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 0000, Żyrardów 43000, Ostrowieckie Zakłady 8015, Polska Nafta I—III 2275, Przemysł drzew. i handel 0000, Elektrownia w Pruszkowie 000—, „Siła i Światło” 000—, Zawiercie 0000, Polski Bank przemysł. we Lwowie 000—, Bank zjedn. ziem polskich 0000—.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla dewiz w dalszym ciągu zwykłe. Rynek papierów dywidendowych nie ożywił. Kurs niektórych akcji przemysłowych poprawił się. Papiery publiczne bez zmiany. Ruble bez obrotów.

Haussa marki polskiej w Wiedniu.

Wynikiem akcji rządu polskiego.

Warszawa, 18 sierpnia.

(Telef.) (in) „Voss. Ztg.” podaje, że znaczny wzrost kursu marki polskiej we Wiedniu jest wynikiem dobrze obmyślanej akcji rządu polskiego. Dom bankowy Mohrer i Ska oraz szereg innych wielkich banków zobowiązał się do przyjęcia znacznych wypłat na Warszawę i do zatrzymania po siadanych przez się marek polskich przez pewien czas we własnym portfelu. Ustalono łączną sumę na 2 miliardy marek, z których między innymi Austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu przyjął 3.000.000 mkp., znaczne fundusze w wysokości kilkuset milionów mk. przeznaczone na ten cel, znajdują się w austr. PKO. jako konto państwa polskiego. Wiedeńskie koła giełdowe utrzymują, że rozpoczęta we Wiedniu interwencja rządu polskiego celem poprawy kursu marki polskiej ma być rozszerzona na Berlin i Pragę, jako miejscowość ważną dla kształtowania się kursu marki polskiej. Akcyi rządu polskiego znalazła przychylną opinię fachowych kół giełdowych wiedeńskich.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 17 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 17 sierpnia. Renta majowa 112.—, Austr. renta koronowa 113.—, Węg. renta kor. 285.—, Losy tureckie 4800.—, Renta lutowa 113.—, Losy węgierskie —.—, Priority kolej póln. 3800.—, Anglobank 1943.— Bankverein 1398.—, Bodenkreditanstalt 2660.—, Kreditanstalt 2660.—, Bank Depozytowy 890.—, Bank Austr. Kredytowy 1680, Länderbank 2880.—, Unionbank 1269.—, Zivnostenska Banka 5250.—, Merku y 1098, Bank Obrotowy 911.—, Kolej północna 26500.—, Kolej lwowsko-czern. 4690.—, Kolej południowa 3420.—, Austriackie koleje —.—, Alpiny 8450.—, Tow. górniczo-hutnicze 12800.—, Krupp 2230.—, Poldihütte 5710.—, Prager Eisen 14100.—, Rima 5560.—, Skoda 5760.—, Avollo 7500.—, Fanto 35000.—, Galic. Karpaty 24000.—, Zieleniewski 3580.—, Galicja 60800, Schodnica —.—, Siersza 3500.—.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 17 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 6'50, Nowy Jork 593, Londyn 21'64, Paryż 45'85, Medyolan 25'70, Praga 6'90, Budapeszt 1'50, Zagrzeb 3'10, Bukareszt 7'10, Warszawa 0'22, Wiedeń 0'70, Austr. stempl. 0'58.—.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 18 sierpnia.

Mimo olbrzymiej podaży jarzyn i owoców na wszystkich placach targowych, ceny ich są w dalszym ciągu wygórowane. Również wygórowane są ceny nabiału, mięsa i wiktualii.

Za jedno jajo płacono wczoraj w dalszym ciągu 11—12 mk., za kilo masła 1000—1200 mk., sera 160 mk., za litr mleka 50 mk., kwaśnej śmietany 140 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 220 mk., cielęcего 180 mk., wieprzowego 400 mk., słoniny 450 mk., kiełbasy 500 mk.

Za kilo białej maki pszennej 250 mk., żytniej 160 mk., ryżu 230—240 mk (!), kaszy tureckiej 150 mk., jagiel 130 mk., grysku kukurudzianego 120—130 mk., fasoli 90 mk., grysku pszennego 250 mk., cukru białego 800 mk., żółtego 600 mk.

Za kilo ziemniaków płacono wczoraj 24—30 mk., cebuli 25—30 mk., ogórków 45 mk., szparagów 50—60 mk., za kilo jabłek od 30—80 mk., gruszek 40—100 mk., śliwek 60—100 mk., rengłów 100—200 mk., za wiązkę marchwi 5—30 mk.,

buraków 20—30 mk., za głowę kapusty 30—60 m., kalarepy 3—10 mk., kielb 8—10 mk., kalafioru 15 do 20 mk., za litr bobu 16—18 mk., oży 50—60 m., za sztukę kukurudzy 5—8 mk., za jeden ogórek 3 do 15 mk.

Za kilo białego chleba płacono 130 mk., ciemnego 100 mk., za bochenek chleba kulikowskiego 75 i 140 mk., za małą bułeczkę 10 mk.

Sprawa kradzieży dolarów.

Lwów, 18. sierpnia.

(S) Sprawa kradzieży 3350 dolarów, przedstawiających dziś wartość około ośm milionów marek, popełnionej zeszłego tygodnia w kantorze Bankowym Schindluma przy ul. Jagiellońskiej l. 9, dotychczas nie jest wyświetlona. Jedyna o popełnienie tego czynu podejrzana osoba, aresztowany kantorzysta Ahter, wykazał w zupełności swoje alibi w czasie krytycznym i nie tylko został zaraz do dochodzeń wstępnych wypuszczony na wolną stopę, ale pełni też dalej swoją służbę w kantorze. Zagadkowa sprawa zakrawa na jakieś „wewnętrzne nieporozumienie”.

Oddanie decyzji

Sensacyjna kradzież brylantów.

Kupiec z milionowym majątkiem w Sosnowcu. — Szajka złodziei zawiadomiona o jego przybyciu. — Kradzież brylantów milionowej wartości. — Aresztowanie szajki. — Zdradzenie współtowarzyszy. — Energiczne poszukiwania policyi. — Ujęcie szajki. — Aresztowanie właściciela brylantów.

Sosnowiec, w sierpniu.

(.) Ubiegłego tygodnia przybył do Sosnowca kupiec łódzki Henryk Fuks, z zamiarem udania się za granicę. Posiadał on przy sobie 300.000 marek, naszyjnik oraz kolczyki brylantowe milionowej wartości. Obawiając się z tym majątkiem przenocować w hotelu, wynajął prywatne mieszkanie w Sosnowcu, u niejakiego Feldbauma.

Zaraz następnego dnia szajka bandytów miejscowych dowiedziała się przez córkę Feldbauma o przybyciu do miasta bogatego kupca. W nocy córka Feldbauma skradła z pod poduszki śpiącego portfel z pieniędzmi, naszyjnik i kolczyki, oddając zrabowany towar hersztowi szajki Sztajnicowi, który tej samej nocy jeszcze ze swą towarzyszką Niegosławską udał się do Chrzanowa, w celu pozbycia się łatwo zdobytego łupu. W Chrzanowie sprzedali jubilerowi naszyjnik za 300.000 mk., zatrzymując jeszcze na razie kolczyki.

Wykrycie szajki niebezpiecznych bandytów w Warszawie.

Urowadzenie dziewczyny z Białegostoku. — Wykrycie bandytów. — Walka rewolwerowa. — Odnalezienie zaginionej dziewczyny. — Wykrycie różnego gatunku broni. — Aresztowanie bandytów.

Warszawa, w sierpniu.

Przed kilku tygodniami zginęła bez śladu w Białymstoku pewna 13-letnia dziewczyna. Ślad porwania jej prowadził do Warszawy. Policya poszukując tej dziewczyny, wykryła przy ul. Stare Miasto mieszkanie niebezpiecznych bandytów, a skoro tam weszła, rozpoczęła z dwoma uzbrojonymi mężczyznami, ubranymi w mundury wojskowe walkę na rewolwery. W sąsiednim pokoju znalazła wystraszoną dziewczynę, którą uprowadził z Białegostoku inny niebezpieczny bandyta, prawosławny, Aleksander Bulanow. Aresztowano go następnie w restauracji przy ul. Grodzkiej. W mieszkaniu bandytów znaleziono kilka karabinów rewolwerów, liczne naboje, papiery wartościowe, biżuterie itd. Aresztowani bandyci od dawna byli poszukiwani przez władze.

Z SALI SĄDOWEJ.

(ZAPOBIEGLIWY SŁUŻĄCY).

Lwów, 18. sierpnia.

Michał Tytko, opuszczając służbę dnia 18. czerwca u służbodawczyni Józefy Drobner, zapatrzył się w rozmaite przedmioty, stanowiące własność p. Drobner, czem wyrządził szkodę na około 10.000 mk. Idącego z workiem skradzionych rzeczy spotkał na drodze post. policyi, który widząc os. w tem podejrzanego, kazał mu iść ze sobą na inspekcję. W drodze Tytko nie w ciemności, starał się nakłonić posterunkowego do puszczania go wolno, ofiarując mu za tę „grzeczność” 600 czy 800 mk., jednakowoż bezskutecznie.

Wczoraj stanął Tytko przed trybunałem, któremu przewodniczył s. o. Hoszowski, oskarżony o powyższe zbrodnie. Tytko przyznał się jedynie do kradzieży. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu świadków, skazał go, po uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących na 1 rok ciężkiego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego. Obrońca zastrzegł sobie 3 dni do namysłu. Oskarżał prok. Sopotnicki, bronił adw. dr. Bonowicz.

Z sądu wojskowego.

O CZYNNE TARGNIĘCIE SIĘ NA OFICERA.

Zamiast kary śmierci 6 lat więzienia.

Lwów, 18. sierpnia.

Szer. Bolesław Lik, wraz z pięcioma towarzyszami, jechał transportem dnia 7. października

1920 i korzystając z krótkiego postoju w Rawie Ruskiej, wydalili się z towarzyszami do miasta i tam wszczęli bójkę z cywilami.

Napastnicy wezwani do porządku przez zastępcę dowódcy dworca pp. Cybracha, zaczęli go wymyślać, poczem rzucili się na niego, a szer. Lik, chwyciwszy go za kurtkę, miał zamiar czynnie go znieważać. Dopiero zawezwane wojsko aresztowało napastników i uwoliło ppor. Cybracha z opresji.

Oskarżeni o powyższą zbrodnię stanęli wszyscy przed sądem doraźnym w dniu 20. października 1920, gdzie tłumaczyli się, że będąc w stanie pijanym, nie zdawali sobie sprawy ze swego czynu. Sąd jednakowoż nie dał wiary tej obronie i skazał szer. Lika, jako prowodyrę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Właściwy dowódca wyroku nie zatwierdził, lecz zamienił mu karę na 15 lat więzienia.

Wskutek wniesionego przez obrońcę Lika zażalenia nieważności, naczelny sąd wojskowy, wyrok ten zniósł, a przedwczoraj odbyła się ponowne rozprawa przed trybunałem zwyczajnym pod przewodnictwem ppłk. dr. Nawarskiego. Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał wyrok, skazujący Lika na 6 lat ciężkiego, obostroznego więzienia, po zastosowaniu amnestyi, z wliczeniem aresztu śledczego. Oskarżał por. Jorkalsch-Koch, bronił kpt. Minkiewicz, który zgłosił zażalenie nieważności.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEN
otwarty przez cały dzień do godz. 7
wieczorem bez przerwy.

Wielkie Biuro Rafineryi we Lwowie

poszukuje

**polskich stenotypistek,
polsko-niemieckich stenotypistek,
sił pomocniczych z ładnym pismem, oraz
buchalterów pomocniczych.**

Zgłoszenia nadsyłać należy pod szyfrą: „Rafinerie“, do Powsz. Biura ogłoszeń ALOJZEGO JACOBIEGO we Lwowie, ul. Sokoła 4. 1203

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Winchester śrutowy, 5-strzałowy, cal. 12, dalekonośny pewny strzał na 129 kroków, doskonale utrzymany, wraz z wieloma nabojami i kompletem przyborami, sprzedam za 50.090 Mp. do oglądania ul. Szaszkiewicz 1. 3. I. p., lewo, od 4—6. 1201

Cyklostyl „Greif“ nowy, z papierem woskowym, farba, okazyjnie sprzedamy. Zgłoszenia pisemne „Emporya“, Lwów. 1202

Młynskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 659

Spieszcze do Washingtonu ameryk. sklepu komisowego Kopernika 22. Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis wszelkie przedmioty. 1062

Poszukuję dzierżawy folwarku około 100-morgowego, przystąpię ja o współnik czynny do średniego majątku dzierżawnego, ewentualnie wezmę w zarząd majątek w administrację dzierżawną i złożę odpowiednią kaucję. Zgłoszenia nadsyłać: Ignacy Eigenfeld, Stanisławów Kolonia Dorfiera 11. 1125

Zboże nasienne, wyborowe, dostarcza zaraz za gotówkę lub wymienić na inne zboże. Tow. „Fedbork“, Lwów, Kraszewskiego 3. 1088

POSIADY I PRACE

Kowal, podkuwacz, kawaler, znający się na narzędziach rolniczych, poszukuje posady zaraz, — na chętniej do dworu. Łaskawe zgłoszenia do Administr. P. Kowal. 1141

Zwrot kart cukrowych.

Ponieważ w najbliższych dniach rozpocznie się sprzedaż cukru na kartki nr. 20, przeto zechcą Pp. kupcy rejonowi, zarządcy konsumów i zakładów zwrócić zrealizowane karty cukrowe nr. 19 w Biurze kart pl. Bema 5, II. p., zawsze między 4 a 7 po połudn., a to w następującym porządku:

- Pp. kupcy rejonowi dzielnicy I. dnia 19-go sierpnia w piątek.
 - Pp. kupcy rejonowi dzielnicy II. dnia 20-go sierpnia w sobotę.
 - Pp. kupcy rejonowi dzielnicy III. dnia 22-go sierpnia w poniedziałek.
 - Pp. kupcy rejonowi dzielnicy IV. dnia 23-go sierpnia we wtorek.
 - Pp. kupcy rejonowi dzielnicy V. dnia 24-go sierpnia w środę.
 - Pp. kupcy rejonowi dzielnicy VI. dnia 25-go sierpnia w czwartek.
 - Pp. Zarządcy konsumów dnia 26-go sierpnia w piątek.
- 1213 Miejski Zakład aprowizacyjny.

MIECHY KOWALSKIE

stojące i leżące

paszy transmisyjne, kompletne urządzenia kuki, wagi setne, dziesiętne i balansowe, kasy wertheimowskie, papa dachowa w najlepszym gatunku, łózka w wielkim wyborze, piece szamotowe, okucia budowlane, narzędzia techniczne i gospodarskie, naczynia kuchenne

po eca 1143

M. KIERSKI

Lwów, Pasaż Miklascha.

Płaszcz, węże, rowery, gramofony, części składowe do tychże po cenach fabrycznych detali liczenie i hurtownie poleca 1214

**ZAKŁAD MECHANICZNY
B. CHUWEN i N. ARNOLD**

Lwów, ul. Fredry 2. (róg Batorego)

Warsztat reperacyjny.

Baczność! Na sezon!

Szanownym Spółkom rolniczo-handlowym, Syndykatom rolniczym oraz i innym Kooperatywom polecamy wszelkie kamienie młynskie, począwszy od najmniejszych kamieni a skończywszy na kamieniach młynowodnych. Kamienie te pochodzą z naszych wytwórni, kamień zaś według opinii czynników fachowych jest najlepszym jaki tylko na terenie Polski się znajduje. Oferty i cenniki wysyła

Konsum Inwalidów w Cieszynie. 1103

Panie! Panie!

500 sukien wełnianych po	2.900 Mkp.
300 sukien markizetowych po	3.900
500 szlafroków do prania po	1.900
300 zakrętów wełnianych po	4.95
150 bluz k. zawijanych po	2.300
500 bluzek „Rewersa“ po	1.900

poleca poci zapas starczy 1181

Magazy **MANNERA**, Sykstuska 2.

WINA

**WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3.** 849

Traktor parowy

16—22—32 HP. prawie nowy do sprzedania. Używany jako lokomotywa drogowa lub lokomobila. Wiadomości z grzeczności: Warsztaty plugów motorowych, Przemysł. 1158

BACZNOŚĆ.

PRACOWNIA KAPELUSZY KAROLA WEISSA, Lwów, Dominikańska 1. 5, przerabia damskie i męskie kapeluszy według najnowszych modeli. 1035

ZARZĄDY DOBR I FABRYK

mogą nabyć dla służby folwarczej i robotników buty i trzewiki mocno wykonane, po cenach bardzo przystępnych — w Hurtowni dla Konsumów, Lwów, Romanowicza 11. — Na składzie także wielki zapas materiałów odzieżowych. 383

KAPY

FIRANKI, KILIMY, DYWANY, KOŁDRY, Materace, H. SHIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4. 380

dla Eksporterów i Odbiorców krajowych dostarczamy natychmiast najlepszą 1145

PAPE DACHOWA I ASFALT

hurtownie i detailicznie. CENY KONKURENCYJNE.

Fabryka papy **W. ŻARLIŃSKI**, Stanisławów, Sapieżyńska 10. Telefon 130.

Specjalista chorób chorób z zakaźnymi
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ar. od 1—6. 12—6. 1182

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE BIAŁOBORSKI I KNOPIŃSKI

Lwów, Legionów 1, zakupi względnie obejmie eksploatację wielkiej cegielni maszynowej urządzonej na wyrób cegieł, dachówek, drewek i t. d. — Zgłoszenia należy odsyłać wraz ze szczegółowym opisem cegielni, — oraz wykazem hipotecznym.

CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATĘ!

Zaszczytnie znany Zakład krawiectwa damskiego **„JOLANDA“** donosi P. T. Publiczności o rozszerzeniu pracowni. Przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie, wykonuje takowe według najnowszych żądań. Do kostiumów królewskich. Ceny umiarkowane. 991

LANGEN i WOLF

FABRYKA MOTORÓW i MASZYN w KOLONII—DEUTZ i WIEDNIU

dostarczają natychmiast: **wszelkiego rodzaju MOTORÓW spalinowych dla popędu benzyną, ropą i gazem ziemnym. MOTORY DIESLA BEZ KOMPRESORA. MOTORY SSACE.**

APARATY dla zużytkowania odpadków drzewnych do wytwarzania gazu i popędzania motorów. LOKOMOBILE i LOKOMOTYWY benzyn. TRAKTORY dla rolnictwa i gospodarstwa leśnego. Specjalność dla przemysłu naftowego: MOTORY do wiercenia, tłokowania i pompowania ropy ze zmiennym popędem, gazem ziemnym, ropą lub benzyną. MOTORY do pędzenia ekshaustorów.

Generalna zastępowo: Inż. R. NIELESIŃSKI i Spółka w Borysławiu. — Telefon Nr. 131 i 132. 1095